Nr. 281. Dnia 16 Grudnia. Niedziela. 4 (16) Grudnia. 1888 r. Rok V.

PRENUMERATA:
w Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . . „ 3
Kwartalnie . . . . . . „ 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . . — „ 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki" **w Warszawie** przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.
Dziś: Waleryana i Celiana M. M.
Jutro: Euzebiusza B. W.
Wschód słońca o godz. 8 min. 5. Zachód o godz. 3 min. 45
Długość dnia godz. 7 min. 40. Ubyło dnia godz. 9 min. 8

Biuro Redakcyi i Administracyi
Ulica Pasaż Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK," ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

O wpływie 4% opłaty alienacyjnej
na stosunki ekonomiczne naszego kraju.

II.

Jeśli współrzędną z celem fiskalnym myślą prawa, stanowiącego czteroprocentową opłatę aliencyjną na rzecz skarbu za przejście własności nieruchomej z rąk do rąk pod tytułem obciążającym, było powstrzymanie zbytecznego i ekonomicznie szkodliwego obiegu tej własności, to z tego nie wypływa wcale, ażeby ustawa ta zamierzała zupełnie powstrzymać, lub choćby *znacznie* utrudnić alienowanie nieruchomości. To bowiem byłoby wprost sprzeczne nietylko z zasadniczem pojęciem prawa własności, lecz z ogólnym duchem ustaw państwowych i cywilnych. Rzeczywiście sama norma opłaty na rzecz skarbu wobec praw Cesarstwa, wobec ekonomicznego znaczenia tamecznej większej własności i powszechnie prawie przyjętego zwyczaju sprzedawania majątków ziemskich bez inwentarzy, czyli uważania tych ostatnich za oddzielną ruchomość, nie jest tak dalece znaczną, jaką się okazała w Królestwie. Opłata alienacyjna „Krepostnaja paszlina", w Cesarstwie obowiązuje oddawna, a jednak wątpić należy, aby wpływ jej na popyt kupna nieruchomości, na liczbę tego rodzaju tranzakcyj, nawet bezpośrednio po ustanowieniu tej opłaty, ujawnił się tak dotykalnie, jak w Królestwie Polskiem. Dla udowodnienia tej tezy niezbędnym jest odpowiedni materyał statystyczny, którego, niestety, nie posiadam. Trzeba zatem ograniczyć się na teoretycznym szkicu, w nadziei, że skromna ta praca wywoła ściślejszy rozbiór kwestyi przez tych, którzy statystycznemi, suchemi napozór, a jednak tak wymownemi cyframi rozporządzać mogą.

W Królestwie Polskiem data wprowadzenia nowej ustawy stemplowej łącznie z opłatą alienacyjną stanowi wybitną epokę zmniejszenia tranzakcyj majątkami nieruchomemi. Fakt to powszechnie znany, niepotrzebujący dowodzenia; statystyczne dane mogłyby tylko uplastycznić go w cyfrach, — różnica niewątpliwie okazałaby się jaskrawą. Na tę różnoznaczność wpływów jednego i tego samego podatku, składa się wiele przyczyn, z których najgłówniejsze w krótkości postaram się wyluszczyć, a które, sądzę, wykazują, że opłata alienacyjna dla Cesarstwa i dla Królestwa nie jest tak równomierną, jakby to wnosić należało z jednostajnej procentowej normy. Jako pierwszy główny powód występują zasadniczo odmienne w obu krajach postanowienia prawa, normujące obciążenie nieruchomej własności. Prawo Cesarstwa dotąd nie ma urządzeń hypotecznych i żadnym analogicznym przepisem nie zastępuje tego, co w księgach wieczystych nieruchomości Królestwa wyraża dział IV wykazu; nie ma tam pierwszeństwa wpisów, a co zatem idzie pierwszeństwa zaspokojenia wierzytelności z szacunku za nieruchomość; długi właściwie nie ciążą na nieruchomości, lecz noszą charakter zobowiązań osobistych. Wyjątek od powyższej ogólnej zasady stanowią uprzywilejowane pożyczki banków ziemskich i te tylko wierzytelności prywatne, które prawem zastawu nieruchomości zabezpieczone zostały. Wprawdzie w poszukiwaniu każdej należności można obciążyć nieruchomość przez *ostrzeżenie*, czyli raczej *wzbronienie sprzedaży i zastawu* („zapreszczenije") w piśmie *kupczych i zakładnych*, lecz to nie zależy od pierwszeństwa wpisu i nie skutkuje pierwszeństwu zaspokojenia. Ostrzeżenie takie w skutkach odpowiada literalnemu brzmieniu wyrazu — wzbrania alienacyi lub zastawu nieruchomości przed zaspokojeniem zastrzeżonych pretensyj osób trzecich. Z powyższego wypływa, że sprzedawca nie może długów swych na nabywcę przelewać, jak to ma miejsce przy sprzedażach lub zamianach nieruchomości w Królestwie. Prawo hypoteczne wytworzyło ścisły, nierozerwalny związek, zahypotekowanej wierzytelności z samą treścią rzeczy, stanowiącej hypotekę; wierzytelność dopóki jest zapisaną w księdze wieczystej — bez względu w czyje ręce nieruchomość przechodzi — musi być z mocy samego prawa spłaconą lub przelaną na osobę nabywcy jednocześnie z przepisaniem nań prawa własności. W Cesarstwie jedynie uprzywilejowane należności bankowe mogą ulegać przelewom i to za specyalnem imiennem zezwoleniem zarządów.

Z tego wynika, że nieruchomości w Cesarstwie, z wyjątkiem zastawionych w bankach lub u osób prywatnych, ściśle biorąc, nie ulegają obdłużeniu i że kupujący w przeważnej liczbie wypadków płaci cały szacunek za nabywaną nieruchomość. Naturalną jest rzeczą, że przy takich tranzakcyach, gdzie cały szacunek, lub przeważająca część jego, bywa wypłacaną gotowizną, koszty prawne, jakkolwiek znaczne, mniej dają się uczuć. Jeśli posiadam 50,000 rubli na zapłacenie szacunku za nabywaną nieruchomość, jeśli mam fundusze na oddzielne kupno żywych i martwych inwentarzy, na prowadzenie gospodarstwa, to nie tak znowu trudno mi o zapłacenie około 2,500 rubli kosztów tranzakcyi. Przeciwnie w Królestwie Polskiem zapłata całkowitego szacunku przedstawia nader rzadki, nawet wyjątkowy wypadek; zato nabywanie nieruchomości przy zapłacie czwartej lub mniejszej jeszcze części szacunku stanowiło niedawnemi czasy fakt codzienny i dzisiaj jeszcze bardzo często się zdarza. Średnie obciążenie długami nieruchomości w Królestwie przewyższa połowę wartości realnej, a nawet, niestety znajduje się znaczna liczba takich, które są obdłużone do trzech czwartych i wyżej, że nie mówię już o tych smutnych nierzadkich wypadkach, kiedy cały szacunek wyczerpują lub przenoszą długi. Wobec tego, powszechnie znanego faktu, właściciel rzeczywiście posiada nie całą nieruchomość, lecz taką tylko część jej, jaka okaże się wolną od obciążeń hypotecznych, czyli raczej, wobec zasady prawa hypotecznego, że wierzytelność obciąża całą nieruchomość i każdą jej część — posiada ją *wspólnie*, *niepodzielnie* z wierzycielami. Ci ostatni mają niezaprzeczone prawo do szacunku czyli do równoważnika samej rzeczy, a nadto, otrzymując procenty, pobierają często lwią część dochodów. Jawny z hypoteki, figurujący w dziale II właściciel częstokroć jest tytularnym posiadaczem, „rotmistrzem bez roty," zmuszonym do ciężkiej pracy dla wydobycia dochodów na pokrycie ciężarów we właściwych terminach, na tysiączne trudy, walki i nieprzyjemności, a za to wszystko może się do woli napawać szumnym tytułem dziedzica. Jeśli taki właściciel, po próżnych wysiłkach utrzymania się przy majątku, po wyczerpaniu wszystkich środków ciężkiej walki z niedostatkiem i zrealizowaniu tego, co spieniężyć się dało, widząc codzienny upadek majętności, zapragnie chwycić się ratunkowej nici — sprzedaży majątku — ażeby ocalić resztkę jego wartości dla siebie, to wtedy z całą świadomością zobaczy, jak nić tę ratunkową przecinają lub znacznie skracają nożyce kosztów sprzedaży. Koszty te wypadnie mu płacić nie od resztki szacunku, jaką spodziewał się ocalić dla siebie, lecz od tego wszystkiego, co posiadają wierzyciele nieruchomości, rzeczywiści jego wspólnicy. Prawda, można umówić się o zapłatę kosztów przez nabywcę, lecz ten niewątpliwie zaliczy je w szacunku ofiarowanym, to jest ofertę stosunkowo zmniejszy. Oto jeden z najważniejszych powodów dla czego opłata alienacyjna, której ciężar w Cesarstwie mało komu uczuć się daje, wywołała w Królestwie, pod wpływem ustaw hypotecznych, tak znaczne zmniejszenie sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki, dlaczego tu wykładnik stosunku opłaty do kapitału okazał się zasadniczo różnym. Wykładnik ten zwiększa się w stosunku odwrotnym do otrzymywanego przez sprzedawcę kapitału. Zbytecznem byłoby wykazywanie tego cyframi — rzecz jest zupełnie jasną.

K. Mogilnicki.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Cła.

— „Nowosti" dowiadują się, że z nowym rokiem mają być zastosowane nowe przepisy o przyjmowaniu na komorach, jako dopłatę do złota, srebrnej monety rublowej, biletów kredytowych i drobnej monety srebrnej podług kursu złota. Zmiany te mają ułatwić nieco kupcom opłatę ceł za towary, wobec poprawy kursu waluty. Według danych zebranych przez ministeryum skarbu w roku zeszłym opłaty cłowe przyniosły 63,387,400 rs. w walucie złotej i 433,120 rs. w monecie srebrnej.

Drogi wodne.

— Oddział moskiewski towarzystwa popierania ruskiej żeglugi handlowej zwrócił się do prezydującego w komitecie ministrów, oraz do ministrów skarbu, komunikacyj, spaw wewnętrznych, dóbr państwa i zarządzającego ministeryum marynarki z prośbą, aby w ustawy towarzystw, zajmujących się żeglugą pobrzeżną, jakie w przyszłości powstaną, włączono następujący przepis: udziały i akcye tych towarzystw winny być imienne i mogą należeć jedynie do poddanych ruskich, udzielanie zaś takich akcyj cudzoziemcom i zagranicznym instytucyom kredytowym wzbronione,

Z literatury i sztuki.

Czary na dworze Batorego, Kraushara. — Antologia trubadurów prowansalskich Porębowicza. — Ruch artystyczny. — Wystawa Styki. — Z rozkazu Padyszacha Żmurki.

(*Dokończenie — patrz Nr. 280*).

Nad tem przygnębiem króla Stefana zastanawia się szczególniej Kraushar. „Założyciel akademii wileńskiej, pisze zwolennik i wykonawca kalendarzowej reformy, organizator poczty i skarbowości, twórca trybunału, człowiek który w wieku XVI, przy wymiarze sprawiedliwości nieznał różnicy między starostą a żydem, człowiek, który pragnął do systematu pańszczyznianego wprowadzić ulgi, i karę chłosty na grzywny zamieniał, człowiek, który dzieląc trudy obozowe z żołnierstwem, chłopów na polu bitwy do godności szlachty podnosił, człowiek który w zamiarze nadania uniwersytetowi jagielońskiemu humanitarnego kierunku, hojnem uposażeniem ściągnął do stolicy pierwszorzędnych luminarzy europejskich — taki człowiek musiał być umysłem trzeźwym, praktycznym."

„A jednak ten człowiek tak odmiennego od współczesnych sobie umysłowego ustroju, o całe niebo przerastający wyobrażeniami i dążnościami swoje otoczenie, ów człowiek rzutki, energiczny, przedsiębierczy, bojownik niezrównany, prawodawca, organizator i strategik, mający bardzo wiele rysów wspólnych z Napoleonem, choćby nawet pod względem jednakiego prawie czasokresu dzierżenia monarszego berła, rozmiłowania w lekturze Cezara, rozległych planów przekształcenia ustroju Europy, jakie snuł nieustannie i oka ku Wschodowi zwróconego... ten sam człowiek, pod koniec swego panowania zdradza pewną melancholię, niechęć do życia, żądzę samotności i dumań o życiu przyszłem..."

Temu to usposobieniu, być może także wywołanemu przez chorobę, przypisuje autor skłonność do mistycyzmu i przywołanie do Niepołomic czarodziejów, przywiezionych z Anglii do Krakowa przez Olbrachta Łaskiego.

Wiadomo, że dwaj lekarze królewscy Simoniusz i Bucella nie mogli się zgodzić co do właściwej choroby i powodu nagłego prawie zgonu Batorego, który nawet tak, jak każdą nagłą śmierć ludzi będących na świeczniku, przypisywano truciźnie. Dzisiejsza wiedza wiele podobnych domniemań obaliła i uniewinniła temsamem niesłusznie oskarżonych. Toż samo ma miejsce ze śmiercią króla Stefana, którą o ile z niejasnej dyagnozy współczesnych zrozumieć można, przypisać należy wadzie serca.

To tłómaczy jego przygnębienie i zmianę usposobienia; a przytem miał Batory na prawej goleni ranę, czy rodzaj jątrzącego wrzodu, który utworzył się na wiele lat przed przybyciem jego do Polski.

Pochodził z rodziny dotkniętej fizycznemi dolegliwościami; członkowie jej żyli krótko. Król Stefan stracił ojca w dzieciństwie, także z powodu nie mogącej zagoić się rany, dwóch braci jego zmarło w sile wieku.

Wszystkie te szczegóły o znakomitym królu i jego rodzinie, autor zebrał pracowicie z rozmaitych źródeł i archiwów.

Część druga książki poświęcona czarom i duchom wywoływanym przez Dee'go i Kelley'a jest o tyle mniej interesującą, o ile duchy niższe są usposobieniem od ludzi i nie dorastają zwykłej miary przeciętnego człowieka, nie mówiąc już nawet o tak niepospolitym umyśle, jakim był umysł króla.

Jest to fakt godny zaznaczenia, iż te istoty podające się za przychodniów z innego świata, tak w dawnych czasach czarów jak i w dzisiejszym spirytyzmie odznaczają się zwykłe niezmiernym ograniczeniem.

Świadczy o tem protokół mistycznych posiedzeń Dee'go i Kelley'a wydany przez Casanbona, z którego p. Kraushar czerpał o nich wiadomości i które podały mu myśl, napisania tej pięknej, zajmującej i pouczającej książki. Czyta się ją łatwo jak najciekawszą powieść, a jedyną jej wadą jest, iż obejmuje niecałe trzysta kartek druku, a jeszcze te trzysta kartek ozdobnego wydania, redukują się do zbyt szczupłej liczby wierszy, gdy tymczasem czytelnik chciałby swoją przyjemność przedłużyć.

Są rzeczy które daleko lepiej znać ze sławy tylko, niż poznać w rzeczywistości. Wszyscy słyszeliśmy o dawnej poezyi prowansalskiej o tej kolebce literatury włoskiej, francuskiej, hiszpańskiej, zkąd *wesoła nauka* jak nazywano poezyę, promieniała w średnich wiekach na wsze strony, roznoszona przez trubadurów, którzy umieli *wynajdywać* (*trouver*) rym i obrazy na cześć damy swego serca i rycerzy bez trwogi i zarzutu.

Poezya ta zagrzebana w narzeczu prowansalskim, jak świetlana legenda istniała w literaturze, tem piękniejsza, że niedostępna, że mało kto sprawdzał jej istotną wartość, aż p. Edward Porębowicz wpadł na myśl zapoznania nas z tym dawnym zamierzchłym światem pojęć i uczuć, tłómacząc wybór utworów prowansalskich trubadurów, który wydał Paprocki w „Bibliotece Życia" jako jedno z arcydzieł literatury wszechświatowej.

Niestety, jak smutno wyglądają dziś trubadurowie, jak inaczej wyobrażaliśmy sobie ich pieśni, a przecież antologia ta zawiera nazwiska takie jak Sordella unieśmiertelnione w Boskiej Komedyi Dantego, Jaufra Rudel d'Blaya o którym poetyczna legenda opowiada, iż pokochał się w Melisandzie hrabinie Tripolis, za sławę jej cnót i wdzięków, wsiadł na okręt jako krzyżowiec, w nadziei, że ją zobaczy, a gdy dopłynął umierający do Trypolis, a hrabina uwiadomiona o przybyciu swego wielbiciela przybyła do jego łoża ażeby go opłakiwać, on miany za umarłego otworzył oczy, odzyskał słuch i mowę, ażeby ją ujrzeć i podziwiać, bo modlił się tylko o to, by ją mógł tę wymarzoną kochankę choć raz jeden ujrzeć przed śmiercią. Ona zaś nie mogąc pocieszyć się po tej stracie zamknęła się w klasztorze.

Życie prawie każdego z trubadurów, ma podobnie poetyczną legendę, kiedy jednak od legendy przejdziemy do utworów, doznamy wielkiego rozczarowania. Uczucia w nich zawarte są bardzo pospolite, wyrażenie ich bez wdzięku, a forma poetyczna tak słaba, iż zdaje się że to czysta proza, gwałtem przekowana na rymy tak liche, iż niepodobna nazwać ich poezyą.

Nie sądzę, żeby to było winą tłómaczenia, p. Porębowicz złożył dowody swoich uzdolnień w tym względzie, w przekładzie „Don-Żuana," Byrona. Wprawdzie nie był równie szczęśliwym w przekładzie Leopar-

jest pod karą nieprzyznania takich tranzakcyj. Prośba motywowana jest tym, że według prawa, żegluga pobrzeżna pozostawioną jest wyłącznie poddanym ruskim; za powód zaś do prośby posłużyły pogłoski, że przedstawiono do zatwierdzenia ustawę towarzystwa żeglugi południowo - ruskiej, mającego zajmować się żeglugą przybrzeżną z kapitałem 50 mil. rs. i akcyami na okaziciela.

Drogi żelazne.

— Odbywający się obecnie w Petersburgu dwudziesty ósmy zjazd przedstawicieli wszystkich dróg żelaznych ruskich, ma się zająć między innemi kwestyą powstrzymania ruchu towarowego w dniach świąt ważniejszych, coumożliwi odpoczynek świąteczny służbie kolejowej. Dalej zjazd ma rozpatrzyć kwestyę ustanowienia jednakowej taryfy dla wszystkich kolei za przewóz bydła po $1^1/_4$ kop. od wiorsty i sztuki. Nakoniec jednym z ważnych przedmiotów jest również obmyślenie środków, jakie winny przedsięwziąć koleje, aby wprowadzić w życie wydawanie zaliczek pod zastaw zboża.

Przemysł.

— Na czwartkowem zebraniu sekcyi IV (rzemieślniczej) oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu zajęto się żywo kwestyą zakładania kas zaliczkowo - wkładowych i otworzenia bazaru rzemieślniczego. Józef Kirszrot-Prawnicki przedstawił zebranym świetne rezultaty, jakie przyniosła idea Schultzego z Delitsch w Niemczech, gdzie w roku 1884 istniało już 1,965 kas pożyczkowych, z których 879 wykazało w sprawozdaniach ogółem blisko pół miliona uczestników, $126^1/_2$ miliona marek zebranego kapitału i $1^1/_2$ miliarda marek pożyczek udzielonych w ciągu roku. Uboga Galicya posiadała w tymże 1884 roku 193 kasy, z których 172 liczyły ogółem 103,824 uczestników, kapitału blisko $4^1/_2$ mil. florenów, rezerwy pół miliona i udzieliły w ciągu roku 32 miliony florenów pożyczek. W Rosyi w roku 1686 istniało 1380 kas pożyczkowo wkładowooszczędnościowych; z tej liczby 752 nadesłały sprawozdania, według których liczba ich stowarzyszonych doszła do 205,356, kapitał zakładowy do 6 milionów rubli, a suma udzielonych pożyczek do 13,800,000. Tylko u nas kwestya kas zaliczkowo wkładowych, załatwiona tak świetnie za granicą, jest jeszcze w zupełnem zaniedbaniu, chociaż załatwianie jej nie przedstawia żadnych trudności. Potrzeba tylko, aby dwadzieścia osób podpisało podanie i dołączyło projekt ustawy, według jednego z typów tych kas do warunków miejscowych przykrojony, a starania o zatwierdzenie mogą być rozpoczęte. We wszystkich typach kas udziały uczestników wynoszą 50—100 rubli odrazu lub częściowo wnoszonych; pożyczki udzielają się za poręczeniem uczestników w wysokości 3—10 razy wziętego wkładu i mają być spłacane w ciągu 9—12 miesięcy. Kasy posiadają możność pozyskania kredytu w banku państwa. Mówca postawił wniosek, aby warszawski oddział towarzystwa popierania przemysłu i handlu ogłosił, że udzielać będzie wszelkich potrzebnych informacyj tak co do obowiązującej normalnej ustawy, jak i co do wewnętrznej organizacyi kas, potrzebnych formularzy, szematów, próśb do ministeryum i t. d., jeżeli gdziekolwiek w kraju znajdzie się grono osób chcących założyć kasę i informacyj takich zażąda. Wniosek ten sekcya przyjęła z uznaniem i zaraz na miejscu osób dwadzieścia zapisało się na uczestników pierwszego takiego kółka. Za urządzeniem bazaru rzemieślniczego oświadczyli się przedstawiciele cechów bednarzy, kotlarzy, krawców, powroźników, nożowników, stolarzy i szewców, natomiast fryzyerzy, lakiernicy, tokarze i rękawicznicy uznali bazar za nieużyteczny. Dotyczący projekt Juszczyka żąda, aby do bazaru dopuszczane były jedynie wyroby majstrów cechowych, rzemieślników, którzy nie mają stowarzyszeń i wyroby kobiece i włościańskie. Wzamian za taką wyłączność wszystkie zgromadzenia rzemieślnicze wnosiłyby stałe składki na utrzymanie bazaru. Przeciwnie odczytany na zebraniu referat Feista domaga się, aby o przyjęciu lub nieprzyjęciu wyrobu do bazaru decydowała wyłącznie doskonałość wykonania. Rozpoczętą dyskusyę nad tym przedmiotem odłożono do zebrań następnych.

— W nowo założonej fabryce firanek Karola Szlenkera w Warszawie od tygodnia jest czynnych pierwszych pięć machin. Fabryka otrzymała już zamówienia na sumę 200,000 rubli.

— W Sosnowcu i Zawierciu istnieją od pewnego czasu fabryki produktów suchej dystylacyi, które wyrabiają octany potrzebne do wyrobu esencyi octowej; otrzymywany jednak przy dystylacyi alkohol metylowy nie ma w kraju zastosowania i wysyłany bywa aż do Londynu, gdzie używają go do wyrobu farb anilinowych.

— „Nowosti" donoszą, że w Petersburgu oczekiwani są w tych dniach kapitaliści francuscy, którzy prowadzą układy o nabycie zakładów malcewskich, zajmujących, jak wiadomo, cały powiat briański gub. orłowskiej, tudzież żyzdryński (gub. kałuskiej) i rosławlski (gub. smoleńskiej). Zakłady zajmują obszar 200,000 kw. sąż. i ciągną się na długości 200 wiorst. Obejmują one 22 fabryki i zakłady przemysłowe, dostarczające wyrobów z kryształu, szkła, żelaza lanego, wyrabiające naczynia, papier, narzędzia rolnicze, broń, parowce, lokomotywy, wagony etc. Cała ludność trzech powiatów utrzymuje się z pracy w tych fabrykach. Wartość fabryk i majątku ocenił państwowy bank szlachecki na 16 milionów rubli.

— W dniu 27 z. m. odbyły się w Żytomierzu narady prywatne obywateli poleskich nad projektem Wiesiołowskiego, co do podniesienia i rozwinięcia górnictwa na Polesiu wołyńskiem. Autor projektu proponuje zawiązanie towarzystwa akcyjnego, któreby za opał i za płody kopalne płaciło każdemu po 20 rs. z dziesięcy, przyczem przez pierwsze pięć lat towarzystwo płaciłoby swemi akcyami. Jednomyślnie uchwalono założenie takiego towarzystwa, oraz zobowiązano się natychmiast oddać towarzystwu 74,000 dziesięcin lasu do eksploatacyi. Później znowu zobowiązano się oddać towarzystwu przeszło 30,000 dziesięcin lasu i 300,000 dziesięcin z prawem eksploatacyi bogactw minaralnych.

— Według najnowszych danych w guberni petersburskiej znajduje się 775 fabryk, dostarczających towarów przeszło za 134,000,000 rubli rocznie.

— Na zjeździe górników w Charkowie oznaczono przyszłoroczną produkcyę węgla w zagłębiu donieckiem na 212 mil. pudów.

Wystawy.

— Według informacyj zasięgniętych przez „Nowosti," przemysł ruski i sztuka ruska przedstawione będą na przyszłorocznej wystawie paryskiej bardzo bogato i wszechstronnie. Wielki udział wezmą w wystawie wybitne przedsiębierstwa przemysłowe okręgu moskiewskiego i petersburskiego. Przeszło 300 wybitnych przedstawicieli przetwórczego przemysłu ruskiego zajęło już miejsca na wystawie paryskiej a liczba osób i zakładów zgłaszających się z zamiarem wzięcia udziału w wystawie wzrasta z dniem każdym, tak, że wkrótce biuro petersburskie będzie musiało odmówić przyjmowania nowych wystawców, skutkiem braku miejsca.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Bawełna. Liverpool, 13 grudnia. Notowania urzędowe. Amerykańska good ordinary $4^{15}/_{16}$ low middling $5^3/_{16}$ middling $5^7/_{16}$, middling fair $6^1/_{16}$, Ceara fair $6^1/_8$, Ceara good fair $6^3/_8$, Pernam fair $6^1/_{16}$, Pernam good fair $6^7/_8$, Bahia fair —. Maceio fair —, Maranham fair —, Egyptian brown fair $7^1/_8$, Egyptian brown good fair $7^1/_2$, Egyptian brown good $7^3/_4$, Egyptian white fair $6^5/_8$, Egyptian white good fair $6^7/_8$, Egyptian white good $7^1/_8$, M. G. Broach good $5^1/_{16}$, M. G. Broach fine $5^1/_1$, Dhollerah fair $4^3/_{16}$, Dhollerah good fair $4^5/_8$, Dhollerah good $4^7/_8$, Dhollerah fine $5^3/_{16}$, Oomrawuttee fair $4^1/_4$, Oomrawuttee good fair $4^9/_{16}$, Oomrawutee good $4^{13}/_{16}$, Oomrawutee fine $5^1/_8$, Scinde good fair $3^7/_8$, Bengal good fair —, Bengal good $4^9/_{16}$, Bengal fine $4^{11}/_{16}$, Tinnevelly good fair $4^{13}/_{16}$, Western good fair $4^5/_{16}$, Western good $4^9/_{16}$, Peru rough fair $6^5/_8$, Peru rough good fair $7^1/_4$, Peru rough good $7^3/_4$, Peru smooth fair $6^1/_{16}$, Peru smooth good fair $6^1/_4$, Peru moder. rough fair $6^1/_2$. Peru moder. rough good fair $6^3/_4$, Peru moder. rough good 7.

Wiadomości bieżące.

(—) **Dla niezamożnych uczniów.** W poniedziałek d. 17 grudnia odbędzie się w miejscowym teatrze przedstawienie na rzecz niezamożnych uczniów. Widowisko, w którem wezmą udział artyści teatru, rozpocznie się polonezem, następnie odegraną będzie komedya Bałuckiego „Dom otwarty", zakończy zaś 3 akt „Dzwonów kornewilskich". Rodzice uczącej się młodzieży, nie będący w stanie uiścić opłaty szkolnej z wiarą oczekują pomyślnego rezultatu z przedstawienia. Nie wątpimy przeto, że wszystkie bez wyjatku sfery naszego miasta nie poskąpią ofiarności i teatr zapełnią po brzegi.

(—) **Towarzystwo ogrodnicze w Warszawie.** Ogrody w kraju naszym po większej części są zapuszczone, niepielęgnowane i bez znajomości rzeczy prowadzone, a już wyszukiwaćby trzeba ogrodu, w którymbyśmy znaleźli pięknie utrzymywane drzewa i umiejętnie posiane warzywa. Dziwić to nie powinno gdy zważymy, że u nas na 20,000 posesyonatów (obywateli ziemskich) 75% oddaje ogród w dzierżawę. Nie byłoby i w tem nic złego, gdyby dzierżawcami byli ogrodnicy fachowi, którzy niezależnie od osiągania korzyści, doprowadzaliby kult ogrodu do należytego stopnia. Lecz na nieszczęście, eksploatacya ogródów, staje się pastwą ludzi nie mających najmniejszego wyobrażenia o ogrodnictwie,—spekulantów, pragnących wyciągnąć jaknajwiększe korzyści z dzierżawionych drzewek. Pozostawione wyłącznemu gospodarstwu przedsiębierców ogrody w ciągu lat kilku dziczeją i wydają jaknajgorsze owoce, a przytem tępione bywają w barbarzyński sposób. Poodłamywane gałęzie i powyrywane korzenie, doprowadzają właścicieli do tego, że rok rocznie zmuszeni są po kilka drzew z ogrodu usuwać. Mimo to ogrody stają się zawsze pastwą niesumiennych eksploatatorów. Z tego wnosić należy, że ogrodnictwo u nas pomimo swoich powabów, miłośników nie ma, a jeśli ma, to w niewielkiej liczbie. Smutne to bardzo, ogrody bowiem przyczyniają się do zdrowotności. A przytem co to za rozkosz dla właściciela posiadłości, mieć siedzibę okoloną ogrodem, w którym drzewa podczas skwarnego lata dają chłód i woń przecudną.

W innych krajach np. u pobratymców naszych czechów, każda, najmniejsza chata tworzy siedlisko pełne powabu dla oka i dla zdrowia. A jak tam rozgałęzione ogrodnictwo! My nie możemy się tem pochwalić. Istniejące od kilku lat w Warszawie *towarzystwo ogrodnicze*, liczy zaledwie garstkę członków. Nie mówiąc już o innych obywatelskich dążnościach podobnego towarzystwa uwzględnijmy tylko materyalne korzyści, jakie przynosi rozpowszechniana przez towarzystwo znajomość sztuki ogrodniczej. Jako przemysł, ogrodnictwo powinno być traktowane poważnie, a do rozgałęzienia tego przemysłu na większą skalę, jak również do szerszego zaznajamiania się z ogrodnictwem, dążyć powinien każdy ziemianin, każdy obywatel. Bo i cóż to stoi temu na przeszkodzie? Chyba brak zamiłowania, które dla tak pięknej rzeczy wyrobić w sobie warto. Prowadzony umiejętnie ogród, przy niewielkim nakładzie, stanowi dla przeciętnego ziemianina jakiś dochód, który jest zawsze pewny, gdyż produkty ogrodowe dostarczane będą spożywcom w dobrym gatunku. Dotychczas spożywcy narażeni są na kupowanie niedojrzałych owoców i złych warzyw. Konieczności tej wszyscy ulegają, dlatego jedynie, że społeczeństwo, mające środki zaradcze, obojętnie wzrusza ramionami, tam nawet, gdzieby coś zdziałać można.

Sympatyczne cele towarzystwa ogrodniczego powinnyby w Łodzi i okolicach znaleźć poparcie wielu, miłujących kwiaty i lubiących owoce. Osób takich w Łodzi jest mnóstwo; ze swej znowu strony, towarzystwo ogrodnicze warszawskie, gdy już zjedna sobie sporo u nas członków, powinnoby łodzianom dać te wszystkie udogodnienia, z których korzystają członkowie warszawscy. Tymczasem łodzianie, zapisujcie się!

(—) **Mianowania.** Korespondent piotrkowski donosi, że na ostatniem ogólnem zebraniu wydziałów sądu okręgowego, zaliczono w poczet pomocników adwokatów przysięgłych pp. Henryka Wyczałkowskiego b. pomocnika sekretarza sądu i Izydora Arnolda Zylbersztajna kandydata do posad sądowych.

P. Wyczałkowski z dniem 1 stycznia zamierza otworzyć kancelaryę w Będzinie, a p. Zylbersztajn — w Łodzi.

(—) **Wydział karny sądu okręgowego.** W dniu 18 grudnia wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego wyjeżdża do Łodzi, gdzie w przeciągu 4 dni ma osądzić 32 sprawy. W dniu 19 grudnia sądzone będą następujące sprawy: 1) przeciwko Szlamie Pachterowi i Abramowi Jakubowiczowi, oskarżonym o kradzież. 2) Moszkowi Zajde i Icie Zajde o obrazę władzy. 3) Moszkowi Zajde i Icie Zajde o obrazę prezydenta, 4) Szapsi Lasman o fałsz i kradzież. 5) Moszkowi Jerozolimskiemu o obrazę strażników, 6) Augustowi Hegenbartowi o obrazę urzędnika. 7) Karolowi Wolfowi o sfałszowanie rewersu na na 200 rs. 8) Aronowi Litmanowi o opór władzy i obrazę urzędnika, 9) Szlamie Pachterowi o kradzież.

W dniu 20 sąd osądzi następujące sprawy: 1) przeciwko Gustawowi Millerowi, Emilowi Lange i Raingoldowi Ekelowi, oskarżonym o zadanie ciężkich ran w bójce. 2) Franciszkowi Olesiowi, Józefowi i Franciszkowi Cyrańskim i Franciszkowi i Edwardowi Piczom o tosamo. 3) Ottonowi Engelbrechtowi o podawanie siebie za doktora. 4) Karolowi Wize o zgwałcenie. 5) Emilowi Rejnhadtowi o dwużeństwo. 6) Dawidowi Sochaczewskiemu o używanie fałszywych wag. 7) Józefowi Rutenbergowi o fałszywą denuncyacyę.

W dniu 21 będą roztrząsane następujące sprawy: 1) przeciwko Władysławowi, Walentemu i Matyldzie Jabłońskim, oskarżonym o kradzież podczas pożaru i przechowywanie kradzionych rzeczy. 2) Walentemu Żakowi, Bartłomiejowi Zagajewskiemu i Wojciechowi Kędzierze o pobicie strażnika. 3) Izraelowi Sędziakowi i Izraelowi Rajsfeldowi o kradzież. 5) Adamowi Piórskiemu o obrazę urzędnika. 5) Esterze Tchórz i Herszowi Harfinklowi o kradzież i przechowywanie skradzionych rzeczy. 7) Józefowi Wernerowi i Franciszkowi Dynusowi o pobicie strażnika. 8) Marcinowi Zorga o obrazę strażnika.

Wreszcie w dniu 22 będą roztrząsane następujące sprawy: 1) przeciwko Józefowi

---

di'ego; ale była tu może trudność niepokonana w samej głębi myśli i nieporównanej formie włoskiego poety, gdy tymczasem pieśni trubadurów zawierają tak codzienne obrazy, iż nie przedstawiają zgoła żadnej trudności. Jedynym zresztą sposobem dania o nich właściwego wyobrażenia jest wierność, bo za jej pomocą możemy dopiero ocenić jak olbrzymia przestrzeń dzieli nas od tej pierwotnej, naiwnej poezyi. Naiwność jednak tamtych wieków różną była bardzo od naiwności dzisiejszej, graniczy z grubiaństwem, a niekiedy jest wprost tak nieprzyzwoitą, iż tłómacz był zmuszony kropkami zastępować całe strofy i ustępy, zostawiając ich domyślności czytelników.

Poezye trubadurów wyleczą może z pesymizmu tych, co ubolewają nad zbyt wyrafinowaną naszą literaturą i chcieliby wrócić do pierwotnej prostoty — tu bowiem mogą ją widzieć w całej swej prawdzie, ale prawda to jak zresztą wiele prawd, wcale nie ponętna. Czemprędzej odwróćmy od niej oczy i zajrzyjmy do dziedziny sztuki.

Sztuce od pewnego czasu sprzyja epoka świąt i noworocznych podarunków. Wystawy szkiców i sztuki stosowanej do przemysłu, gromadzą mnóstwo ładnych drobiazgów, które publiczność rozkupuje skwapliwie. Nie ogranicza się na tem przecież ruch artystyczny. Salon Krywulta zawiera teraz wystawę dzieł Styki, pomiędzy któremi znajduje się parę dobrych męskich portretów, wyborny żyd modlący się i nosiwoda, nie mówiąc już o utworach większego pokroju, nad które jednak przenoszę te, o których wspominam.

Obecnie w tymże salonie Żmurko wywił nowy swój obraz „Z rozkazu padyszacha." Losy tego artysty są dziwne, a jednak często powtarzają się, przynajmniej u nas. Gdy przed niecałym dziesiątkiem lat, pojawiła się na wystawie Ungra jego „Kleopatra", przyjęto ją bezkrytycznie, okrzykiem zachwytu. Kleopatra rzeczywiście zachwycić mogła, widniał w niej bowiem wielki talent, ale bezkrytyczność była błędem — i ten odbił się na przyszłości młodego jej twórcy. Odtąd malował on jedne po drugich obrazy coraz szybciej, coraz mniej staranne, w których potęgowały się wady a malały przymioty. Krytyka jednak nie zwracała na to uwagi, szła pierwotną koleją, chwaląc choć nieraz chwalić nie było czego. Aż wreszcie „Smierć Messaliny" i „W upojeniu", wywołało reakcyę i Żmurko z ulubieńca krytyki, stał się nagle celem jej zjadliwych pocisków.

Od tej chwili jednak można dostrzedz zwrot w jego twórczości. Przekonał się, iż dalej iść drogą łatwych tryumfów nie sposób, iż bez pracy talent się nawet zatraca i zaczął szukać zmylonej drogi. Poszukiwania nie zawsze były szczęśliwe. „Salanibo" a szczególniej „Demon", znaczą jednak postęp jawny, który dziś święci swój tryumf w pięknym obrazie „Z rozkazu padyszacha."

Okrótny jest ten rozkaz, dotknął wyrokiem śmierci śliczną młodą istotę. Płótno przedstawia ją uduszoną jedwabnym sznurem, leżącą martwą wśród porozrzucanych potarganych sprzętów, jakby na świadectwo, że nie poddała się z rezygnacyą swemu losowi, że walczyła przeciw oprawcom z rozpaczliwą energią młodej, zapewno kochanej istoty, która umrzeć nie chce.

Walka była daremną. Oto leży na kobiercu zaścielającym ziemię to piękne ciało. Ramiona wyciągnięte zdają się targać jeszcze kończyny sznurka, co ją życia pozbawił. Sladów śmiertelnych konwulsyj nie widzimy na jej rysach, bo artysta rzucił ją w ten sposób, że jest od widza odwrócona, głowa obwieszona czarnemi zwojami włosów i złotem, tarza się we krwi, a czoło tylko i górna część policzków, wybornie narysowane i malowane, dają pojęcie o wielkiej piękności. Doskonale też modelowane są plecy, ramiona, ręce, a ton ciała czysty i prawdziwy czyni zaszczyt artyście, który po tylu nieudanych próbach odnalazł go wreszcie. Akcesorya także odrobione są świetnie, draperye, ich rodzaj, twardość ciężkiej tkaniny i lśniąca miękkość jedwabniu, wszystko to oddane jest wiernie. Dolne kończyny zostawiają coś do życzenia, ale wobec wielkich zalet obrazu i widocznego postępu w sumiennej pracy, byłoby niesprawiedliwością zatrzymywać się nad wadą, którąby kilka dni studyów usunęły z łatwością.

Nieprzejednani robią zarzut, iż ciało inaczej wygląda po śmierci, oraz że każdy rodzaj gwałtownej śmierci, wywołuje odpowiednie ruchy, które tu nie są uwzględnione. Przyznaję, iż tę krytykę, mającą zresztą prawo bytu, zostawiam specyalistom, a widzę w obrazie świetnie wykonaną, nagą kobietę w nader trudnej pozie i całość harmonijną, w której jaśnieje talent, jaki Żmurko niezawodnie posiada, talent niezmarnowany a przeciwnie poparty i rozwinięty pracą.

Walerya Marrené.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

W niedzielę dnia 16 grudnia 1888

Noc Wenecka

Operetka w 3 aktach, słowa F. Zell'a i R. Genée. Muzyka Jana Straussa.

☛ Abonenci wymieniać mogą swoje kupony na bilety dzienne do godziny 10 rano w biurze dyrekcyi w hotelu Victoria.

Dla osób interesowanych biuro otwarte jest codziennie od 8 do 10 rano i od 6 do 8 po południu.

W poniedziałek dnia 17 grudnia

Na dochód niezamożnych uczniów

Dom Otwarty

Komedya w 3 aktach, Michała Bałuckiego.

OSOBY:

Władysław Żelski, urzędnik banku	p. Grabiński.
Janina, jego żona	p. Różańska.
Kamilla, jej siostra	p. Majdrowicz.
Telesfor, ich wuj	p. Chmieliński.
Adolf, narzeczony Kamilli	p. Dąbrowski.
Alfons Fikalski	p. Knapczyński
Wicherkowski	p. Winkler.
Pulcherya, jego żona	p-ni Korwinowa.
Ciuciunkiewicz archiwista	p. Majdrowicz.
Katarzyna, jego żona	p-ni Grabińska.
Tecia } ich córki	p-na Rybicka.
Miecia }	p-na Kanowska.
Munia }	p-na Tatarowska.
Kola }	p-na Kwaśniewska.
Wróbelkowski	p. Jarszewski.
Fujarkiewicz	p. Feldman
Malinowski	p. Wisłocki.
Bagatela	p. Modzelewski.
Piernikiewicz	p. Walentowski
Starynkiewicz	p. Rejterowicz.
Franciszek, służący	p. Czeremużyński.
Lokaj	p. Nowiński.

Goście służba Rzecz dzieje się w mieszkaniu Żelskich.

Zakończy 3 akt z operetki

Dzwony Kornewilskie

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem ma honor przypomnieć pp. artystom malarzom, pragnącym wziąć udział w wystawie konkursowej towarzystwa, odbyć się mającej w styczniu 1889 roku, iż ostatni termin przyjmowania dzieł, na pomienioną wystawę oznaczony został na dzień 31 grudnia r. b. do godziny 6 wieczorem.

Sala Koncertowa.

W Niedzielę 16 grudnia 1888 r.

DRUGI

Koncert Familijny

wykonany przez orkiestrę 37-go pułku pod dyrekcyą kapelmistrza pana Dietrich.

Wejście 25 kop. Początek o godz. 7-ej. Dzieci płacą kop. 10. Bilety familijne 5 sztuk za 1 rs. nabywać można w księgarni W-go Schatke.

1782—1—1

KALENDARZE

„Gość" i „Strzecha Rodzinna"

nadeszły do Księgarni

R. SCHATKE.

Cena po kop. 15.

1781—3—1

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomość: pod Nr. 754, przy ulicy Piotrkowskiej położoną własną Zofii Rosenthal, w ilości rs. 2,400.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki, Stowarzyszeni zechcą przedstawić dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa Dyrektor: **R. Finster.**

Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**

1778—1

Studentka

Petersb. kur. wydz. przyr. poszukuje lekcyi lub korepetycyi. Adres: p. Bromberg, ulica Piotrkowska Nr. 759. 1783—3—1

Zaginął paszport

wydany przez wójta gminy Widzew, na imię Wilhelminy Lange. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy u p. Mannaberg, ulica Piotrkowska Nr. 520. 1785-1

Zaginął paszport

wydany z m. Wielunia, na imię Hany Kury. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy do redakcyi niniejszego pisma. 1780—1

Nowy kurs tańców

dla dorosłych początkujących, rozpocznie się **w niedzielę dnia 16 grudnia r. b.**, dla pań o 8 dla panów o godzinie 9 wieczorem. Zapisywać się można codziennie od 12 do 4 po południu. Ulica Dzika Nr. 516. Główną zasadą u mnie jest gruntowne wyuczenie i grzeczne traktowanie uczących się.

Adolf Lipiński.

Nauczyciel tańców i gimnastyki.

1734—4—4

Dr. W. Pinkus

przyjmuje chorych od 8 10 rano i od 3 — 5 po południu. Piotrkowska, dom Jakobowicza Nr. 33 (nowy). 1495—20—18

Wielki

wybór Nowości

nadszedł do składu galanteryjnego

Ludwika Henig.

1783—3—1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego A. Teschycha, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych №№ 2848, 2853 na wysłane dnia 21 listopada (3 grudnia) r. b. towary z Kielc do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomienione duplikaty № 2849, 2853 uważa za nieważne.

1770-3-2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego M. Goldblum, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 99220 na wysłany dnia 17 (29) listopada r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat R 99220 uważa za nieważny. 1774—3—2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego A. H. Ulsona, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 14639 na wysłany dnia 7 (19) października r. b. towar z Kowna do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 14639 uważa za nieważny. 1769—3—2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego L. Geyera, o zagubieniu dublikatu listu frachtowego № 63793 na wysłany dnia 29 września (11 października) r. b. towar z Łodzi do Petersburga, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 63793 uważa za nieważny. 1768-3-2

Gwiazdkowe

Podarki **Najnowsze**

L A M P Y

w wielkim wyborze tak stołowe jak i wiszące, krajowe i zagraniczne patentowane BŁYSKAWICZNE „Hermanna", oraz Naczynia Kuchenne emaliowane, drewniane i Galanterye. PUDER, KLOSETY pokojowe, dezinfekcya za pomocą proszku torfowego „Rąbieńskiego" poleca

☛ S. H. Ciesielski. ☚

Skład Nafty Br. NOBEL

ulica Piotrkowska Nr, 264 (45).

NAFTA

dwukrotnie oczyszczona

28 kop.

G A R N I E C.

1787—3—1

Najstosowniejsze

Pierwszy raz

w m. Łodzi.

Przy ulicy **Cegielnianej** naprzeciw Banku Państwa otworzony został

wielki ZWIERZYNIEC

W. ANDERLIKA.

W niedzielę dnia 16 grudnia r. b. i codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem przedstawienie. Zwierzyniec posiada mnóstwo zwierząt z różnych stron świata.

CODZIENNIE o godz. 5 po połud. i o godz. 8 wieczorem

2 wielkie przedstawienia

ze słoniem indyjskim, szkockiemi pudlami (Pony), z małpami i kozami, które wykonywują najtrudniejsze ćwiczenia i różne wesołe i komiczne sceny.

Karmienie zwierząt odbywa się przed przedstawieniem o godzinie 5 po południu i o 8 wieczorem.

Ceny miejsc: Krzesło 75 kop., II miejsce 50 kop., miejsce stojące 30 kop., galerya 20 kop. **Dzieci do lat 10 i wojskowi** płacą połowę. 1783—3—1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 grudnia.

Weksle.		ZA		Dyskonto	W ciągu giełdy żądano	chciano płac.	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (— —)	dł. ter.	2 d	100 mr.	4½	— —	—	—
" . . . . (162⅛)	kr. ter.	2 d	100 mr.	4½	48.70	—	48 60 57½ 55 52½ 50
inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4½	—.—	—	—
" " " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	4½	—.—	—	—
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	5	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	5	9 82	—	9 80 78
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	4½	—.—	—	—
"	kr. ter	10 d.	100 Fr.	4½	39.20	—	39 15 10 7½
Wiedeń . . .	dł. ter.	8 d	100 flor.	4½	—.—	—	—
" . . . (185 4/6)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	4½	81.50	—	—
Petersburg	dł. ter.	8 d.	100 rs.	5½	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy żąd.	chc. pl.
Listy Likw. Kr. Pol., duże	4	80 30 40	86 45	— —
" " " małe	4	85 60	85 85	—.—
Ros. Poż. Ws. I em. 100	5	—.—	— —	—.—
" " " II " 100 r.	5	—	97 65	— —
" " " III " 100 r.	5	— —	— —	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	— —	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	— —	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	— —	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " IV "	5	—.—	—.—	—.—
Renta kolejowa . . .	5	— —	—.—	—.—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	— —	81.75	—.—
" " " małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. Ziem. S. I lit. AB	5	96 20 15	96 45	— —
" " " małe	5	— —	—.—	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	— —	—.—	—.—
" " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " małe	5	—.—	—.—	—.—
" " " Ser. III lit. A	5	— —	95 45	—.—
" " " lit. B.	5	—	—.—	—.—
" " " " " małe.	5	—.—	—.—	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	— —	—.—	—.—
" " " lit. B.	5	— —	—.—	—.—
" " " małe	5	—.—	—.—	—.—
" " " Serya V A B.	5	95 15 20 25	—.—	—.—
" " " małe	5	— —	— —	— —
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	— —	97 —	—.—
" " " " " II	5	93 75	94 —	—.—
" " " " " III	5	93 25 40	93 65	—.—
" " " " " IV	5	93 —	93 25	—.—
" " " " " V	5	— —	93 —	—.—
Obligi m. Warszawy, duże	5	—.—	— —	—.—
" " " małe	5	—.—	— —	—.—
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—.—	—.—	—.—
" " " " " II	5	—.—	—.—	—.—
" " " " " III	6	—.—	—.—	—.—
" " " " " V	6	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Kalisza	6	—.—	— —	—.—
" " m. Lublina	5	—.—	—.—	—.—
" " m. Płocka	6	—.—	—.—	—.—
List zast. B. T. W. z Kr. Z.		—.—	— —	—.—
Listy 6% Wileńskie dł.		—.—	— —	—.—

Akcye. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy żądano	chc.pł.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" Teresp. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej	5	—.—	—	—.—
" " Nadwiślańsk.	5	—.—	—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.	Łącznie z bieżącym kuponem.	—.—	—.—	—.—
" War. Ban Dys. 250 r.		— —	— —	—
Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—
War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—	—	— —
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—	—.—	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Konstancya 500		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—	—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	— —	—
" War. Tow. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		— —	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	— —	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Garb. Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—
" Pap. Soczewka 500		—.—	—.—	—.—
4½% Obl. drogi fabr. łódzk.		—.—	—.—	—.—

Wartość kuponu z potr. 5%.			
		List. likwid.	18.7
List. zas. nowych	226.9	Poż prem. I em.	194.2
" " m. Warsz. I i II	96.8	" " II em.	120.1
" m. Łodzi	56.7		

Tabela wygranych

w 5 dniu ciągnienia 5 klasy 151 loteryi klasycznej.

Dnia 13 grudnia 1888 roku.

Główniejsze wygrane wyszły następujące: Rs. **10,000** na Nr. 21949, rs. **4,000** na Nr.Nr. 14460 17459, rs. **2,000** na Nr.Nr. 153 2285 3235 10485, rs. **1,000** na Nr.Nr. 4726 19461, rs. **400** na Nr.Nr. 10149 12069 12193 15426 16370 18720 19956, rs. **200** na Nr.Nr. 2440 3571 4670 7343 13814 18187 20247 20383 22167, rs. **100** na Nr.Nr. 555 966 1066 1494 3502 3712 3968 4004 4017 4940 5800 8236 8334 9037 9676 17100 17219 19412 19553 19554 20165 21946 21995 22570 23147 23316.

Po rs. 80 wygrały numera:

05	1626	3052	4369	6361	7909	9511	10714	12391	14044	15429	16840	18605	20443	22010
10	48	56	4419	6407	33	9606	18	12409	80	59	96	08	61	41
17	1758	72	24	16	84	23	34	69	14100	64	17031	84	86	22120
24	1817	3150	30	69	8010	53	56	12625	19	80	37	91	20561	33
43	98	3212	77	6502	25	54	95	12708	33	15511	17163	18735	88	22249
80	1952	90	4517	07	46	63	98	68	54	18	75	18803	20650	22302
84	73	3323	76	81	51	82	10818	71	56	24	17233	27	55	91
110	2006	44	4655	6703	71	89	10907	12801	96	26	72	71	56	22417
87	09	86	4735	55	85	9718	19	12903	14205	79	17300	88	20712	29
241	34	99	4829	68	8109	24	11054	21	21	93	04	18900	85	22467
78	70	3504	43	6850	14	63	11112	65	29	15708	21	19026	20839	22508
97	2102	72	4994	6920	42	94	83	70	38	22	57	92	20947	74
310	06	32	5041	68	57	9806	11248	13026	14307	82	17463	19103	57	93
21	42	89	56	99	70	13	50	63	34	87	85	34	21070	22610
32	51	98	84	7037	8265	44	11311	13116	14439	99	17512	37	21107	38
36	2217	3614	5165	49	8315	64	31	23	46	15810	17	55	21215	46
473	41	22	5207	53	47	81	75	70	14532	52	53	19290	45	49
501	47	52	14	89	81	86	11537	79	92	15985	70	19507	57	59
09	51	86	27	7131	86	9925	74	13224	14636	99	71	85	41309	22723
57	81	3704	29	44	8410	53	11624	75	14737	16061	88	19318	40	48
74	2307	14	5376	7208	8460	81	48	13319	74	81	17604	41	21400	22855
640	24	23	95	46	97	10020	55	26	88	95	21	48	73	57
721	27	25	97	65	8529	83	73	41	14824	16136	86	61	21527	77
40	35	64	5457	78	40	84	84	96	80	43	87	19714	39	22913
800	39	92	78	97	8729	10115	11724	13410	81	16435	17727	19800	40	44
23	46	3821	5515	7316	80	51	11838	13	83	16315	77	38	61	50
48	99	44	44	28	41	10209	40	80	14936	97	80	19981	80	54
911	2446	85	5631	40	70	23	59	13572	45	16511	18000	85	92	79
91	99	3911	5729	57	8802	82	73	85	68	20	27	90	93	23007
1000	2570	52	5876	93	31	10353	75	13647	84	55	31	20000	21632	0
51	2681	61	61	7463	8945	79	91	66	98	59	58	24	14	34
53	88	74	92	91	75	10403	11961	75	15039	68	72	34	21703	58
60	96	4003	5903	7550	91	33	12024	13706	15173	16601	18128	86	41	23146
99	2707	21	22	7621	9040	60	93	12	87	05	18231	96	56	50
1251	12	34	45	42	82	97	12108	35	15244	12	55	20127	21822	93
80	21	96	52	7750	90	10524	10	13810	64	18	60	67	28	23228
1303	2826	4117	78	7805	9109	28	14	46	15309	31	97	71	27	49
1441	67	31	6039	22	43	82	69	93	52	51	18309	84	32	84
46	85	57	78	44	87	10609	12217	13929	15401	78	18401	20200	33	23327
1581	2935	4222	6200	53	9264	28	21	39	03	16703	86	09	36	61
91	42	64	17	73	9333	74	46	14007	08	45	18527	42	54	81
97	55	4334	26	7903	57	87	12313	29	15	68	56	20311	70	87
1624	3016	68	94	06	9415	93	35	43	27	16824	91	2	21985	93

23433 23444 23458 23500

OGŁOSZENIA.

BAKALIE MIĘSZANE

Na nadchodzące święta.

M. Sprzączkowski

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łódź i okolicę firmy:

„PIOTRA ORŁOWA"

ul. Piotrkowska № 501. ***ŁÓDZ*** ***ul. Piotrkowska № 501.***

Poleca na nadchodzące święta:

PIERNIKI w wielkim wyborze PIERNIKI

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia,

wina odstałe: węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz **towary kolonialne: rodzynki sułtańskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę** prawdziwą Nicejską, **musztardy** fracuskie i krajowe, **octy** francuskie, **czekoladę, mączkę cukrową** zwaną **puder** z cukru oryszewskiego, rzniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

1712—6—5

Na nadchodzące święta.

PIERNIKI

Dr. Wieliczko przyjmuje z chorobami **wenerycznemi i wewnętrznemi** od **6** do **7** wieczorem, w Niedzielę od **8** do **10** rano. Ul. Dzielna Nr. 10.

LEKARZ POWIATOWY 205—6—14

GŁOS

tygodnik literacko-społeczno-polityczny

Nr. 40 wyszedł z druku i zawiera: 1) **Ciężkie czasy** p. J. L. Popławskiego, 2) **Beletrystyka ludowa i nasi wielcy** p. R. Bystrzyckiego. 3) **Nieporozumienie** p. A. Wiśniewskiego. 4) **Kasy dla chorych** p. A. Łętowskiego. 5) **Z życia ludu** p. B. Tarczę. 6) **Troglodytyzm umysłowy** p. A. Więckowskiego. 7) **Nowożytna kwestya społeczna** p. L. Krzywickiego. 8) **Ewolucyonizm i materyalizm** p. J. K. Potockiego. 9) **Nowy życiorys Mickiewicza** p. E. Przewóskiego. 10) **Z niwy literackiej swojej i obcej** p. T. T. Jeża. 11) **Bez obłudy** (feljeton) p. Maryana Bohusza. 12) „Głosy" (Drobne artykuliki w sprawach bieżących). 13) **Z kraju** p. J. Nieborskiego. 14) **Z obcego świata** p. J. H. Siemienieckiego. 15) **Korespondencya z Wołynia** p. Korwina. 16) **Przegląd Społeczny** (Drobne korespondencye z Łodzi, Będzina, Łomży, Wilna, Grodna, Nowogródka, Poznania, Krakowa i Lwowa). 17) **Przegląd polityczny.** 18) **Kronika literacka.** 19) **Kronika powszechna.** 20) W odcinku: **W karczmie,** ustęp z powieści **„Na Rudach"** p. A. Sygietyńskiego.

Od Nowego Roku wychodzić zacznie w „Głosie" większy utwór Adolfa Dygasińskiego p. t. **W rodzinie chłopskiej,** następnie zaś nowella **E. Orzeszkowej,** oraz oryginalna powieść z życia ludu p. t. **Na Rudach** p. A. Sygietyńskiego.

Dodatek bezpłatny do „Głosu stanowią obecnie **Zasady socyologii** H. Spencera (co kwartał zeszyt). Pierwszy tom tego dzieła (przeszło 400 stron druku) wydany został w r. b. Nowoprzybywający prenumeratorowie, nabywać go mogą po zniżonej cenie, mianowicie: rs. 1 kop. 50, bez przesyłki i rs. 2 z przesyłką pocztową.

Warunki Prenumeraty:

W Warszawie rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 75, miesięcznie kop. 60. Na prowincyi rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Prospekt i numer okazowy wysyła się bezpłatnie na każde żądanie.

Adres Redakcyi: Warecka № 9 w Warszawie.

1782—1

Ogłoszenia

do

KURYERA WARSZAWSKIEGO

przyjmuje po cenach oryginalnych

Bernstein

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 520.

1711—6—3

Gospodyni praktyczna

z chlubnemi świadectwami, posiadająca język polski i niemiecki, znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim jak również na kuchni i ładnem praniu bielizny, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Oferty pod lit. A.A. przyjmuje redakcya „Dziennika". 1764-3-2

Potrzebna jest zaraz lub od Nowego Roku

Bona Polka

do dwojga dzieci; uwzględnione będą Freblówki. Zgłosić się do M. Spokornego, ulica Zachodnia, dom Maurycego Heimana. 1760-3-3

POTRZEBNĄ JEST

panna sklepowa

do **magazynu obuwia damskiego,** znająca języki: polski, niemiecki i rachunki.

Bliższa wiadomość w redakcyi „Dziennika". 1761—3—3

Ostrzeżenie.

Weksel na rs. 100 na zlecenie M. Prusinowskiego w Łodzi wystawiony d. 7 listopada przez Andrzeja i Maryę Zielińskich, za Nr. 0440 niema żadnej wartości i o zwrot takowego na drogę sądową wystąpiłem.

Andrzej Zieliński.

1766—2—2

NA NADCHODZĄCĄ

GWIAZDKĘ!

Poczynając od dnia **12** do dnia **24** b. m. **urządzamy** w składzie naszym, **po znacznie zniżonych cenach,**

DETALICZNĄ

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów naszych, jako to:

Chustek wełnianych, jedwabnych i moherowych, Pelerynek, Szali, Kapotek i Halek, Paltocików dziecinnych, Czapek, Mufek, Kaftaników, oraz Kamizelek męskich i damskich.

J. HIRSZBERG i WILCZYŃSKI

ul. Piotrkowska, dom Wgo H. Konstadta.

1746—6—3

Premiowany naturalny

Tran Rybi

z wątroby stokfisza ostatniego połowu

nadszedł **do apteki**

M. SPOKORNEGO.

1779—15—1

Na nadchodzące święta!

Sklep Stowarzyszenia Spożywczego

URZĘDNIKÓW miasta ŁODZI

ulica Południowa, dom Abla i ***filia*** przy ulicy Piotrkowskiej № 768.

GŁOWNY SKŁAD WIN KRYMSKICH i KAUKAZKICH

poleca na nadchodzące święta:

Bakalie mięszane, **pierniki toruńskie** i krajowe, WINA **węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, greckie „Lesbios"** (kuracyjne), **Koniaki, araki, rumy** i **likiery** krajowe i zagraniczne. TOWARY KOLONIALNE: **migdały, rodzynki, figi, daktyle** marokańskie i aleksandryjskie, **marony włoskie, śliwki** francuskie, bośniackie i tureckie, **oliwę** nicejską, **musztardy** i **octy** francuskie i krajowe, **orzechy** włoskie, istryjskie, tureckie, amerykańskie; JABLKA krajane, amerykańskie. oraz wszelkie inne towary.

1755—3—2

Na nadchodzące święta.

Wydawca **Stefan Kossut**, — Redaktor **Antoni Chomętowski.** Дозволено Цензурою 3 Декабря 1888 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**